

Sygn. akt I ACa 135/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko E. Ż.

o wydanie rzeczy i zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego E. Ż.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (powódki wzajemnej)

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt XXIV C 1163/14

I. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że przedmiot sprawy z powództwa wzajemnego E. Ż. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. określa jako „o ustalenie i zapłatę”,

II. oddala apelację,

III. zasądza od E. Ż. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Dorota Markiewicz Marzena K.-B.

Sygn. akt I ACa 135/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 stycznia 2014 r., sprecyzowanym ostatecznie na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017 r., (...) Sp. z o.o. siedzibą w W. wniosła o: nakazanie E. Ż., aby wydała powódce rzeczy ruchome aparat fotograficzny marki (...) o

wartości 7.450 zł i obiektyw marki (...) o wartości 4.200 zł, ewentualnie w przypadku utraty lub zniszczenia tych rzeczy - o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odszkodowania odpowiadającego wyżej wskazanej wartości każdej z rzeczy utraconej lub zniszczonej do kwoty łącznej ich wartości wynoszącej 11.650 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 32.665, 52 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 25.718,07 zł od dnia 02 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 6.947,45 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Strona powodowa domagała się też zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana w okresie od 07 sierpnia 2006 r. do 4 marca 2013 r. była prokurentem w (...) Sp. z o.o., jak również wykonywała dodatkowe czynności na rzecz Spółki na podstawie odrębnie zawieranych umów o dzieło i nie rozliczyła się ze sprzętu, którym mogła dysponować, ani ze środków pobieranych za pomocą karty (...).

W odpowiedzi na pozew E. Ż. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznała, że od 01 lipca 2006 r. do 04 marca 2013 r. była prokurentem samoistnym Spółki. Podała, że z prezesem zarządu Spółki pozostawała w nieformalnym związku partnerskim, który się rozpadł. Zaznaczyła, że na początku lipca 2012 r. wyjechała do B. za wiedzą i zgodą prezesa i w swoim rodzinnym domu urządziła biuro Spółki i z tego miejsca wykonywała na rzecz pozwanej dotychczasowe czynności, a także inne prace zlecone umowami. Podkreśliła, że nie jest w posiadaniu sprzętu, którego wydania domaga się powódka. Wskazała, że wymieniony w pozwie aparat fotograficzny wraz z obiektywem w połowie grudnia 2012 r. zostawiła w białej szafie ze sprzętem kamerowym w przedpokoju biura Spółki przy ul. (...), przy czym na okoliczność pobrania i zwrócenia sprzętu nie został sporządzony żaden dokument. W zakresie roszczenia o zapłatę wskazała, że w okresie prowadzenia biura w B., pełniąc nadal funkcję prokurenta i dysponując firmową kartą płatniczą, była zobowiązana do prowadzenia spraw Spółki, a wszystkie poczynione przez nią transakcje wiązały się z działalnością Spółki.

Ponadto pismem z dnia 20 czerwca 2014 r., sprecyzowanym w dniu 07 lipca 2014 r., E. Ż. wniosła pozew wzajemny, domagając się zasądzenia od (...) Sp. z o.o. w W. kwoty 192.000 zł z ustawowymi odsetkami od wyszczególnionych w nim kwot oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania pozwana wskazała, że strony zawarły ustną umowę o wykonywaniu usługi obsługi zarządczej Spółki o szerokim zakresie obowiązków administrowania jej sprawami. Podniosła, że powierzone jej zadania wykonywała wzorowo, a prezes Spółki obiecywał, że z chwilą poprawy kondycji finansowej firmy wypłaci jej należne wynagrodzenie lub przepisze na nią 50 % udziałów. Podkreśliła, że pomimo jej ciągłych próśb prezes nie dotrzymywał obietnic, przez co straciła do niego zaufanie i zaniechała dalszego zarządzania Spółką. Podniosła, że między nią, a prezesem Spółki istniała ustna umowa, że albo będzie jej płacił około 5.500 zł albo przeniesie na nią 50 % udziałów. Wobec braku pisemnej umowy powódka wzajemna wskazała, że jest zmuszona dochodzić wynagrodzenia odpowiadającego wykonanej pracy, które zgodnie ze stawkami na rynku w W. kształtują się w granicach od 4.000 zł do 10.000 zł. Podała, że domaga się zapłaty za 48 miesięcy pracy, tj. za okres od lipca 2006 r. do listopada 2008 r. oraz od września 2009 r. do marca 2011 r.

W odpowiedzi na pozew wzajemny (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego w całości i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazano, że do roszczeń z tytułu umowy zlecenia, względnie z umowy o świadczenie usług, przewidziano dwuletni termin przedawnienia, co oznacza że żądanie pozwu wzajemnego uległo przedawnieniu najpóźniej z dniem 01 kwietnia 2013 r. Zdaniem pozwanej wzajemnej, nawet gdyby uznać inną podstawę prawną dochodzonych przez E. Ż. roszczeń, to z racji tego, że dotyczą one świadczeń okresowych, które podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia, upłynąłby on najpóźniej w dniu 1 kwietnia 2014 r. Spółka podkreśliła też, że dochodzone odsetki, jako świadczenia okresowe, również uległy przedawnieniu. Na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia podniosła, że zgłoszone żądanie jest bezpodstawne, bowiem nie zawarła z powódką wzajemną ustnej umowy zlecenia czy też umowy o świadczenie usług, której przedmiotem miałyby być zarządzanie Spółką. Podkreśliła, że czynności prokurenta jako szczególnego rodzaju pełnomocnika osoby prawnej sprowadzają się do jej reprezentacji, co też powódka wzajemna wykazuje, nadając tym czynnościom miano „zarządczych” .

Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 r. powódka (pозwana wzajemna) cofnęła powództwo w zakresie wydania monitora marki A. (...) oraz żądania ewentualnego zapłaty kwoty 850 zł tytułem odszkodowania za jego utratę lub

zniszczenie oraz w zakresie wydania walizki do sprzętu fotograficznego, zaś pozwana (powódka wzajemna) wyraziła na to zgodę.

W piśmie z dnia 18 stycznia 2017 r., sprecyzowanym na rozprawie w dniu 24 maja 2017 r., E. Ź. dokonała modyfikacji powództwa wzajemnego w ten sposób, że wniosła o zasądzenie kwoty 196.000 zł tytułem odszkodowania z art. 471 k.c. za niewykonanie zobowiązania w postaci łączącej strony ustnej umowy kontraktu menadżerskiego za okres od 01 lipca 2006 r. do 30 listopada 2008 r. oraz od 01 września 2009 r. do 31 marca 2011 r. wraz z odsetkami od dnia 01 września 2014 r. do dnia zapłaty, ewentualne o ustalenie, że w okresie od 01 lipca 2006 r. do 31 marca 2011 r. łączył ją z pozwaną wzajemną stosunek cywilnoprawny w postaci kontraktu menadżerskiego. W uzasadnieniu wskazała, że przez ponad 6 lat wykonywała czynności menadżerskie, tj. zarządzała sprawami Spółki. Zaznaczyła, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że od dnia 01 lipca 2006 r. strony zawarły ustną umowę – kontrakt menadżerski. Podkreśliła, że kodeks cywilny nie przewiduje sankcji nieważności umowy cywilnej zawartej ustnie lub w sposób dorozumiany, np. poprzez przystąpienie i dopuszczenie do pracy lub powierzenie określonych zadań do realizacji. Wskazała, że prezes zarządu Spółki czerpiąc korzyści z pracy wykonywanej przez powódkę wzajemną miał świadomość jej wykonywania, kierował tą pracą i ją nadzorował oraz akceptował. W ocenie powódki wzajemnej skoro godził się na jej wykonywanie, to należy uznać, że zgodnie z treścią art. 60 k.c. między stronami poprzez tak wyrażone oświadczenie woli, został nawiązany stosunek cywilny – umowa kontraktu menadżerskiego. Podniosła, że miała otrzymywać wynagrodzenie odpowiadające jej nakładowi pracy zgodnie z zasadą ekwiwalentności świadczeń. Zgodnie z ustaleniami wynagrodzenie miało być wypłacone z chwilą pozyskania środków publicznych na realizację produkcji filmowej, a ponadto z chwilą „rozkręcenia” działalności Spółki miała ona otrzymać także 50% udziałów w firmie. Zaznaczyła, że warunek ten został spełniony, czego dowodem są wzrastające przychody Spółki. Wskazała, że na szkodę powstałą w wyniku niewykonania ww. zobowiązania składają się utracone korzyści w postaci niewypłaconego wynagrodzenia za okres 49 miesięcy. Wysokość należnego świadczenia za okres 1 miesiąca (4.000 zł) została zaś ustalona w porównywalnej wysokości jak świadczenie, które otrzymywała powódka wykonując taką samą pracę na rzecz (...) Sp. z o.o. w okresie zatrudnienia na umowę o pracę (5.000 zł brutto). W zakresie zarzutu przedawnienia roszczenia podniosła, że domaga się obecnie odszkodowania za szkodę powstałą na skutek niewykonania zobowiązania. Podkreśliła, że roszczenie to powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek z art. 471 k.c. i przedawnia się na zasadach ogólnych, a zatem w terminie 10 lat, przez co zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną wzajemną jest chybiony. W odniesieniu do żądania ewentualnego wskazała zaś, że interes prawny w zakresie roszczenia o ustalenie przejawia się w istnieniu stanu niepewności co do łączącego strony stosunku prawnego.

W odpowiedzi na modyfikację powództwa wzajemnego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. podtrzymała dotychczasowe stanowisko, wnosząc o oddalenie żądania pozwu wzajemnego i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu spółka zakwestionowała, aby pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy kontraktu menadżerskiego czy to w formie pisemnej, czy ustnej. Zaznaczyła, że powódka wzajemna była prokurentem pozwanej Spółki, jednak z tego tytułu strony nie ustalały żadnego wynagrodzenia. Skoro zatem powódka wzajemna wykonywała w Spółce równolegle inne czynności, za które otrzymywała wynagrodzenie, brak jest podstaw do formułowania żądania zapłaty wynagrodzenia – czy obecnie odszkodowania – za objęcie funkcji prokurenta w Spółce. Pozwana wzajemna podniosła ponadto zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazała, że nawet gdyby uznać, iż doszło do zawarcia umowy w 2006 r., to odwołanie się do odszkodowawczego charakteru roszczenia nie przekreśla konieczności ustalenia jego szczegółowej, materialnoprawnej podstawy. Skoro zatem roszczenie powódki wzajemnej dotyczy lat 2006-2011, a zostało sformułowane w roku 2017 – jako przedawnione powinno ulec oddaleniu. Zaznaczyła ponadto, że niewątpliwie zgłoszone roszczenie jest roszczeniem okresowym (miesięczne odszkodowanie – 4.000 zł), to ulega trzyletniemu przedawnieniu. Zatem termin przedawnienia najpóźniej wymagalnego roszczenia (za marzec 2011 r.) upłynął najpóźniej w kwietniu 2014 r., a w tożsamym terminie uległo przedawnieniu roszczenie w zakresie odsetek.

Na rozprawie w dniu 24 maja 2017 r. pozwana (powódka wzajemna) oświadczyła, iż powództwo o ustalenie ma jedynie charakter subsydiarny w stosunku do żądania zapłaty, a zmiana podstawy dochodzonego roszczenia nie oznacza cofnięcia dotychczasowego powództwa. Na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2017 r. pozwana (powódka wzajemna)

sprecyzowała ostatecznie, iż wnosi zarówno żądanie o ustalenie i zapłatę, przy czym jej zdaniem to jedno powództwo. Oświadczyła iż interes prawny w powództwie o ustalenie wynika z niepewności prawej powódki co do rodzaju łączącego ją z powodową spółką stosunku prawnego, braku możliwości wpisania w CV funkcji jaką podczas tej współpracy pełniła.

Wyrokiem z dnia 18 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa głównego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko E. Ż. o wydanie rzeczy i zapłatę w punkcie:

- pierwszym umorzył postępowanie w zakresie żądania wydania monitora marki A. (...), a także w zakresie roszczenia ewentualnego o zapłatę kwoty 850 zł lub wydania walizki do sprzętu fotograficznego;

- drugim zasądził od pozwanej na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 980 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- trzecim oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

- czwartym ustalił, że strona powodowa ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu,

oraz sprawy z powództwa wzajemnego E. Ż. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę oddalił powództwo i ustalił, że powódka wzajemna ponosi koszty procesu w zakresie powództwa wzajemnego w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego:

W 2005 r. E. Ż. rozpoczęła współpracę z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Po zakończeniu okresu próbnego, za który nie otrzymywała wynagrodzenia, została stałym współpracownikiem Spółki. Co do zasady była zatrudniana na podstawie umowy zlecenia na stanowisku kierownika produkcji, za wynagrodzeniem w wysokości od 150 zł do 500 zł brutto miesięcznie. W okresie 01.01.2008 r. - 31.12.2008 r. była zatrudniona na podstawie umowy zlecenia na stanowisku dyrektora zarządzającego za wynagrodzeniem w wysokości 150 zł brutto miesięcznie. Umowy zlecenia miały charakter stały i były zawierane cyklicznie, w celu zapewnienia jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto przy realizacji przez Spółkę poszczególnych projektów - w różnych fazach produkcji - zawierane były z pozwaną dodatkowo umowy o dzieło, przewidujące do wykonania konkretne zadania, na podstawie których otrzymywała ona wynagrodzenie w wysokości od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Po pewnym czasie pomiędzy E. Ż., a prezesem zarządu Spółki, K. S., nawiązały się relacje prywatne, w następstwie których pozostawali oni w związku partnerskim od połowy 2006 r.

Od dnia 01 lipca 2006 r. E. Ż. została prokurentem samoistnym Spółki, uprawnionym do jednoosobowego i samodzielnego działania w jej imieniu. Prokura miała charakter nieodpłatny.

(...) Sp. z o.o. była małą firmą, co wiązało się z tym, że zakres obowiązków wykonywanych przez E. Ż. był szeroki. Pozwana zajmowała się m.in. obsługą administracyjno-biurową firmy; gromadzeniem i przekazywaniem dokumentacji do księgowości; kompletowaniem wniosków do instytucji, z których możliwe było uzyskanie dofinansowania na realizację projektów (głównie z (...)); zawoziła sprzęt do naprawy. Prowadziła także stronę internetową powódki. W zakresie pełnionej funkcji prokurenta podpisywała w imieniu Spółki różnego rodzaju umowy i kontaktowała się z osobami trzecimi. Sama także redagowała niektóre umowy i konsultowała się w tym zakresie z kancelarią prawną, obsługującą Spółkę. Zasięgała również porad prawnych w imieniu Spółki w trudnych sytuacjach z klientami. Pozwana co do zasady posiadała swobodę w podejmowaniu działań na rzecz Spółki, jednakże strategiczne decyzje dotyczące jej działalności i finansów, wymagały uprzedniej konsultacji z prezesem zarządu, K. S. oraz

uzyskania jego akceptacji. W trakcie realizacji przez (...) Sp. z o.o. projektów, pozwana podejmowała niejednokrotnie czynności na planie filmowym jako operator. Przejawiała także duże zaangażowanie w zakresie promocji działań podejmowanych przez Spółkę.

W okresie od 11 grudnia 2008 r. do 31 lipca 2009 r. E. Ż. była zatrudniona w (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora zarządzającego za wynagrodzeniem w wysokości 5.000 zł brutto miesięcznie. Do zakresu jej obowiązków należało: prowadzenie biura, w szczególności prowadzenie korespondencji z kontrahentami zagranicznymi i polskimi w imieniu zarządu; formułowanie ofert usługowych i koprodukcyjnych w języku polskim i angielskim; nadzorowanie prac przygotowawczych i produkcyjnych poszczególnych projektów filmowych; prowadzenie sprawozdawczości i opracowywanie raportów do (...) i innych podmiotów finansujących produkcje realizowane przez Spółkę; nadzorowanie obsługi informatycznej biura; nadzorowanie sprzętu filmowego; planowanie i realizacja zakupów sprzętu filmowego i biurowego; opracowywanie nowych projektów. Ponadto pozwana uprawniona była do reprezentowania Spółki na zewnątrz, zawierania umów i prowadzenia negocjacji z kontrahentami. Motywacją stron do dokonania zmiany podstawy dotychczasowego zatrudnienia był fakt, że E. Ż. zaszła w ciążę i nie mogła wykonywać dotychczasowych obowiązków. Umowa miała jednak charakter fikcyjny, bowiem celem głównie przyświecającym stronom była chęć skorzystania z zasiłku macierzyńskiego wypłacanego przez ZUS, co zresztą stanowiło podstawę do przeprowadzenia kontroli zatrudnienia. Od 01 września 2009 r. powódka ponownie była zatrudniana przez Spółkę na podstawie cyklicznych umów zlecenia na stanowisku kierownika produkcji za wynagrodzeniem w wysokości 500 zł brutto miesięcznie oraz uzyskiwała wynagrodzenie z tytułu umów o dzieło.

W dniu 21 września 2010 r. pomiędzy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. a J. N. została zawarta umowa o dzieło, na podstawie której J. N. zobowiązał się wykonać fotosy do filmu fabularnego „(...)” (tytuł roboczy) i dostarczyć je w formie cyfrowej w rozdzielczości wystarczającej do celów promocyjnych (w formacie jpg i formacie TIFF). Oprócz fotosów z planu na prośbę powódki miał także wykonać tzw. fotosy „grające”, używane w filmie jako rekwizyty. Do wykonania fotosów miał on użyć własnego sprzętu. Wstępny plan zdjęć określono na 21.09.2010 r. - 31.10.2010 r.

W dniu 23 lutego 2011 r., działając w imieniu Spółki, E. Ż. nabyła aparat fotograficzny marki (...) za cenę 7.450 zł oraz obiektyw (...) za cenę 4.200 zł. W trakcie pracy na planie zdjęciowym E. Ż. robiła nim fotosy, ostatni raz - jesienią 2012 r. Cały należący do Spółki sprzęt był składowany w białej szafie, znajdującej się w biurze w C.. Dostęp do niego miały wszystkie osoby, które znajdowały się w danym momencie w pomieszczeniu. Szafa nie była zamykana na klucz. W firmie nie istniały formalne zasady powierzenia i transportowania sprzętu. Osoba, która potrzebowała konkretnej rzeczy, pobierała sprzęt w obecności pozostałych współpracowników, bez pisemnego pokwitowania. Pod koniec 2012 r. pozwana pozostawiła aparat fotograficzny marki (...) oraz obiektyw (...) w szafie w C.. Z powodu zaginięcia ww. sprzętu Spółka w lipcu i w grudniu 2013 r. nabyła nowy aparat oraz kamerę.

Siedziba spółki mieści się w W. przy ul. (...) lok. (...). Ponadto w C. przy ul. (...), na parterze budynku, w którym zamieszkiwali E. Ż. i K. S., zorganizowane zostało biuro, w którym oboje pracowali wraz z osobami zatrudnianymi przez Spółkę przy realizacji projektów. W lipcu 2012 r. E. Ż. wyprowadziła się z C. do B.. Przyczyną jej decyzji było pogorszenie się relacji prywatnych z K. S.. Pozwana nadal pełniła funkcję prokurenta oraz podejmowała dotychczasowe działania na rzecz Spółki, przyjeżdżała do W. w celach służbowych i uczestniczyła w pracach na planie filmowym. Prezes zarządu Spółki poinformował pozostałych współpracowników o tym, że pozwana będzie przebywała w B.. Zmiana miejsca wykonywania pracy nie wpłynęła negatywnie na wywiązywanie się przez pozwaną z obowiązków i nie powodowała trudności w komunikacji z pozostałymi współpracownikami. W celu zapewnienia sobie miejsca do pracy, pozwana zagospodarowała w swoim rodzinnym domu jeden z pokoi. Środki na jego remont (farby) i wyposażenie (biurko, krzesło, segregatory) pochodziły z konta Spółki, natomiast za wykonanie usługi pomalowania pomieszczenia zapłaciła matka pozwanej. Faktury przedstawione w tym zakresie przez E. Ż. zostały ujęte w księgach rachunkowych Spółki jako koszty działalności.

W dniu 01 sierpnia 2012 r. pomiędzy powódką, a pozwaną zawarta została umowa o dzieło, której przedmiotem było wykonanie, wybór i opracowanie fotosów na stronę internetową (...), a także wykonanie i opracowanie fotosów i innych informacji dot. filmu (...) w celu umieszczenia ich na stronie www. W zakres prac związanych z wykonaniem ww.

działa miały wchodzić: wykonanie, wybór i opracowanie fotosów na stronę www pozwanej, opracowanie layout-u strony www. filmu „(...)”, przygotowanie tekstów, informacji i umieszczenie fotosów na stronie filmu „(...)” w terminie do 30 sierpnia 2012 r. Strony umowy ustaliły, że za wykonanie ww. dzieła i przeniesienie praw pozwana otrzyma wynagrodzenie w wysokości 12.000 zł brutto, płatne nie później niż do 31 stycznia 2013 r. Na podstawie rachunków wystawionych przez pozwaną w dniu 03 stycznia 2013 r. oraz w dniu 14 stycznia 2013 r. pozwana przelała na jej rzecz dwie transze po 5.460 zł oraz na rzecz Urzędu Skarbowego kwotę 1.139 zł.

W (...) Sp. z o.o. nie funkcjonowała kasa. Transakcje odbywały się co do zasady poprzez obrót bezgotówkowy i były rozliczane na podstawie przedłożonych FV/rachunków, stanowiących udokumentowanie poniesionych wydatków. Od dnia 1 stycznia 2011 r. w Spółce obowiązywały zasady rachunkowości zatwierdzone przez prezesa zarządu. W ramach pełnienia funkcji prokurenta E. Ż. posiadała do dyspozycji kartę (...) nr (...). Była upoważniona do dokonywania za jej pośrednictwem płatności bezgotówkowych oraz wypłat z konta powodowej Spółki, na cele związane z jej działalnością. Transakcje, których przedmiotem były znaczne kwoty pieniężne wymagały uprzedniej konsultacji i zatwierdzenia przez prezesa zarządu. Pozwana na bieżąco dokonywała rozliczeń ze Spółką za pomocą konta rozrachunkowego nr (...). W okresie od 01 marca 2012 r. do 31 marca 2012 r. E. Ż. za pomocą ww. karty służbowej dokonała wypłat w łącznej kwocie 20.980 zł, z czego rozliczyła kwotę 20.000 zł. Do rozliczenia pozostała kwota 980 zł.

Uchwałą Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. z dnia 4 marca 2013 r. odwołano prokurę udzieloną E. Ż.. O powyższym fakcie prezes zarządu poinformował pozwaną za pośrednictwem skierowanej do niej w tym samym dniu wiadomości e-mail. Wezwał ją także do zaprzestania wszelkich działań związanych z pełnioną funkcją, przekazania kart do kont bankowych Spółki, danych z komputera, a także użytkowanego przez nią sprzętu firmowego w postaci dwóch telefonów komórkowych wraz z kartami SIM, aparatu fotograficznego (...) oraz monitora komputerowego.

W piśmie z dnia 08 marca 2013 r. E. Ż. wezwała powódkę do wypłaty wynagrodzenia za okres od marca 2010 r. W uzasadnieniu wskazywała, że jej praca jako osoby bezpośrednio zarządzającej działalnością gospodarczą (...) Sp. z o.o. przyniosła wymierne korzyści finansowe Spółce i umocniła jej pozycję na rynku filmowym.

Wezwaniem z dnia 19 czerwca 2013 r. powódka wezwała E. Ż. do zapłaty kwoty 25.718,07 zł oraz do wydania należących do niej aparatu fotograficznego (...) i obiektywu (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu i które nie były kwestionowane przez strony. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków uznając je za wiarygodne w części, w jakiej korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie – tj. w zakresie ustalonym w stanie faktycznym. Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom pozwanej (powódki wzajemnej) i K. S. reprezentującego spółkę. Podstawą do czynienia ustaleń była też opinia biegłego z zakresu rachunkowości.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie roszczenia głównego postępowanie zostało umorzone co do monitora (...)” z uwagi na cofnięcie powództwa.

Odnosnie wydania aparatu i obiektywu (przy czym spółka wskazywała jako podstawę prawną żądania w zakresie wydania rzeczy ruchomych art. 222 § 1 k.c., zaś w zakresie roszczenia ewentualnego zapłaty - art. 415 k.c.) Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała, że pomiędzy stronami zawarta była umowa użyczenia, ani że pozwana władała rzeczami. Sąd uznał, że w spółce nie były uregulowane kwestie związane z pobieraniem sprzętu, nie była prowadzona w tym zakresie jakakolwiek dokumentacja. Wszyscy pracownicy wiedzieli o przechowywaniu sprzętu w określonym miejscu - szafie, wszyscy też mieli do tego miejsca swobodny dostęp. E. Ż. utrzymywała, iż pozostawiła sprzęt w tym miejscu i temu twierdzeniu Sąd dał wiarę. Powódka nie wykazała także, aby E. Ż. zniszczyła lub zużyła przedmiotowy sprzęt, co uzasadniałoby uwzględnienie zgłoszonego roszczenia ewentualnego w postaci zasądzenia odszkodowania w wysokości równowartości aparatu i obiektywu.

W zakresie roszczenia o zapłatę Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana w ramach sprawowanej przez siebie funkcji prokurenta dysponowała kartą służbową i była umocowana do dokonywania przy jej pomocy transakcji finansowych (w formie płatności bezgotówkowych oraz przez wypłacanie gotówki z konta), dotyczących działań związanych

z prowadzeniem spraw (...) Sp. z o.o. W Spółce nie funkcjonowała kasa, wszelkie transakcje odbywały się za pośrednictwem rachunku bankowego Spółki. Wydatki dokonywane przez pozwaną były ewidencjonowane na przypisanym jej koncie rozrachunkowym nr (...). Analiza zestawienia obrotów i sald analitycznych Spółki oraz zapisów księgowych dla konta nr (...) doprowadziła biegłego z zakresu rachunkowości do konkluzji, że pozwana na bieżąco dokonywała rozliczeń z powódką. Z opinii biegłego z zakresu rachunkowości - uznanej przez Sąd za w pełni miarodajną do czynienia ustaleń w tym zakresie - wynika, że od 01 marca 2012 r. do 31 marca 2012 r. E. Ż. za pomocą karty służbowej nr (...) dokonała wypłat w łącznej kwocie 20.980 zł, z czego rozliczyła kwotę 20.000 zł. Biegły wskazał, że dołączone do pozwu kserokopie faktur zostały ujęte w księgach rachunkowych Spółki, tym samym nie można stwierdzić, że nie stanowią one kosztów działalności Spółki w związku z dyspozycją art. 6 ust. 1 ustawy o rachunkowości, który stanowi, że „w księgach rachunkowych jednostki należy ująć wszystkie osiągnięte, przypadające na jej rzecz przychody i obciążające ją koszty, związane z tymi przychodami dotyczące danego roku obrotowego, niezależnie od terminu ich zapłaty”. Biegły podał, że w latach 2011-2013 za pośrednictwem konta (...) będącego kontem rozrachunkowym z pozwaną, dokonano zaliczenia w ciężar kosztów Spółki lub - w wypadku naliczonego podatku od towarów i usług - obniżenia zobowiązania Spółki, następujących kwot: - w 2011 roku - 124.080,01 zł; w 2012 r. - 18.048,08 zł; w 2013 r. - 0, 00 zł. Na skutek uwag stron do opinii Sąd wskazał, że biegły oceniać miał kwestie prawidłowości rozliczeń ze Spółką, a nie zasadność wydatkowania środków finansowych przez pozwaną. Sąd przypomniał też, iż prezes zarządu nie kwestionował wykonywania obowiązków służbowych przez E. Ż. z B. (co wiązało się z przystosowaniem do tego miejsca pracy), przyjmował wystawione przez nią wówczas faktury, nie wydał polecenia księgowej o odmowie księgowania takich faktur, zatwierdził bilans Spółki i roczne rozliczenia podatkowe za lata 2011-2012. Skoro Spółka rozliczyła przedłożone przez powódkę dokumenty finansowe (rachunki i faktury) i zaliczyła je w ciężar kosztów prowadzonej działalności, to brak było podstaw, aby w trakcie postępowania negocjować rozliczone już skutecznie faktury. Z wyliczeń biegłego wynikało, że saldo rozrachunków z pozwaną na dzień 31 marca 2013 r. wykazuje należność w wysokości 980 zł i taka kwota została zasądzona na rzecz strony powodowej.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (sprecyzowanym na rozprawie w dniu 18 stycznia 2017 r.). Wezwanie do zapłaty z dnia 19 czerwca 2013 r., które przewidywało 7-dniowy termin do jego wykonania, zostało doręczone pozwanej w dniu 24 czerwca 2013 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od ww. kwoty od dnia 02 lipca 2013 r.

W zakresie kwoty 12.000 zł wskazywanej przez spółkę jako niezależnie uzyskane wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło z dnia 01 sierpnia 2012 r., z powołaniem się na pozorność i brak autentyczności umowy, Sąd uznał, że brak parafy na wszystkich stronach umowy, w szczególności na pierwszej stronie umowy nie przesądza o jej sfalszowaniu i nie stanowi wystarczającego dowodu na uznanie, że w istocie nie doszło do jej zawarcia pomiędzy stronami. Strona powodowa nie wykazała przy tym, aby przedmiot umowy został wykonany przez inny podmiot. Do wniosków takich nie prowadzi z pewnością treść przedłożonej umowy z dnia 21 września 2010 r., zawartej z J. N. - jej przedmiot nie jest tożsamy z przedmiotem kwestionowanej umowy z dnia 01 sierpnia 2012 r., a powódka nie wykazała również, by pozwana nie wywiązała się ze zobowiązań przewidzianych w tej umowie. Choć spółka powoływała się na okoliczność, że po maju 2012 r., a tym bardziej po sierpniu 2012 r. - tj. po dacie zawarcia umowy, nie były wykonywane żadne aktualizacje strony internetowej filmu „(...)”, to nie udowodniła tego twierdzenia w żaden sposób. Poparcia dla stanowiska powódki w tym zakresie nie mogą stanowić jedynie przedłożone wydruki stron internetowych. Spółka nie wносиła przy tym o dopuszczenie dowodu np. z opinii biegłego np. z zakresu informatyki, który pozwoliłby na poczynienie jednoznacznych ustaleń co do tej spornej pomiędzy stronami okoliczności. Powództwo w zakresie żądania kwoty 12.000 zł podlegało zatem oddaleniu w całości jako nieudowodnione.

Mając powyższe na uwadze, w zakresie powództwa głównego Sąd I instancji zasądził od pozwanej E. Ż. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 980 zł, oddalając powództwo główne w pozostałej części jako nieudowodnione i obciążył stronę powodową kosztami, na podstawie przepisu art. 100 kpc, uznając, że pozwana w nieznacznym tylko stopniu uległa przeciwnikowi procesowemu.

Odnosnie powództwa wzajemnego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługiwało ono na uwzględnienie nawet w części. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że powódka domagała się ustalenia istnienia umowy kontraktu menadżerskiego i

wynagrodzenia z tego tytułu. Sąd stwierdził przede wszystkim, że powódka nie miała interesu prawnego w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, bowiem dla pełni ochrony jej praw wystarczyło wytoczenie powództwa o zapłatę. Samo ustalenie istnienia umowy nie zakończyłoby sporu między stronami, zatem nie mogło być odrębnym żądaniem. Kwestia istnienia umowy była natomiast przesłanką do orzekania o zapłacie, zatem i tak podlegała ustaleniu.

Sąd I instancji wskazał, że pozwana wywodziła swoje roszczenie o zapłatę kwoty 196.000 zł tytułem odszkodowania z przepisu art. 471 k.c. Stanowi on, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłankami roszczenia z art. 471 k.c. są: a) szkoda, b) zdarzenie powodujące szkodę i c) związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem powodującym szkodę. Zdarzeniem powodującym szkodę ma być naruszenie zobowiązania, które ustawa określa jako "niewykonanie albo nienależyte wykonanie zobowiązania". Ponadto dłużnik powinien być odpowiedzialny za niewykonanie albo nienależyte wykonanie zobowiązania.

W ocenie Sądu powódka wzajemna nie zdołała wykazać, że pomiędzy stronami istniała ustna umowa kontraktu menadżerskiego. Sąd przypomniał, że kontrakt menadżerski jest umową nienazwaną. Jako, że jest to umowa o świadczenie usług, stosuje się do niej przepisy kodeksu cywilnego, tj. wszystkie przepisy części ogólnej prawa zobowiązań, art. 353 i n. k.c., a także zgodnie z odesłaniem z art. 750 k.c., w sposób odpowiedni przepisy regulujące umowę zlecenia. Wobec uniwersalnego charakteru przepisów części ogólnej oraz ograniczonej możliwości zastosowania przepisów kc o zleceniu, ciężar dokładnego określenia w umowie tego, do czego się względem siebie zobowiązują strony, spoczywa tylko na nich. Przedmiotem kontraktu menadżerskiego jest zarządzanie jednostką gospodarczą (względnie jej działami, konkretnymi produktami lub projektami). Innymi słowy jest to umowa o zarządzanie. Nazwanie umowy kontraktem menadżerskim nie powoduje powstania żadnych konkretnych praw i obowiązków dla stron. Nazwa ta podkreśla jedynie funkcję pełnioną przez osoby zatrudnione na jego podstawie, tj. przez menadżerów. O rzeczywistym charakterze umowy decyduje natomiast jej treść. Ponadto w takim kontrakcie osoba fizyczna zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności dla osiągnięcia określonych celów gospodarczych. Nie jest to jednak umowa rezultatu (o dzieło), gdyż podczas oceny realizacji umowy decydujące znaczenie ma miernik staranności, a nie wynik działalności zarządcy.

Cechy „klasycznego” kontraktu menadżerskiego to przede wszystkim samodzielność menadżera oraz cel umowy, jakim jest przeniesienie na menadżera zadań związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, z jednoczesnym przyznaniem mu samodzielności działania, w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem. Od umowy o pracę, w ocenie Sądu, różni go także większa dyspozycyjność zarządcy - menadżera, zadaniowy charakter pracy, samodzielność, swoboda wyboru miejsca świadczenia pracy, jak również współdziałanie oraz zasady wynagradzania. Kontrakt menadżerski ma charakter bardzo indywidualny, w zależności od konkretnego przypadku. To mocodawca i menadżer ustalają zasady kontraktu, zakres powierzonych zadań oraz wszelkie postanowienia dotyczące zasad wynagradzania, terminu trwania kontraktu czy zasad odpowiedzialności menadżera względem mocodawcy.

Powyższe okoliczności rzutowały na ocenę zasadności żądań pozwu wzajemnego. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że E. Ż. istotnie wykonywała na rzecz (...) Sp. z o.o. szereg czynności, to Sąd I instancji uznał, że nie sposób ich utożsamiać z wykonywaniem czynności zarządczych w oparciu o kontrakt menadżerski, a tym bardziej nie sposób wywodzić z ich wykonywania potwierdzenia dla dorozumianego zawarcia takiej umowy. Zakres powierzonych powódce wzajemnej czynności nie wykraczał poza zadania, które mogą być zlecone pracownikowi w ramach umowy o dzieło, prokurentowi czy dyrektorowi produkcji. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew sama powódka wzajemna formułowała swoje żądania jako wynagrodzenie za wykonywanie zadań prokurenta. Należy też wskazać, iż żądanie zapłaty z tytułu kontraktu menadżerskiego obejmuje okres już od sierpnia 2006 r., czyli zupełnie początkowy okres współpracy E. Ż. z (...). Trudno uznać, aby wówczas jako nowego, młodego i niedoświadczonego pracownika łączył ją z pracodawcą opierający się na zaufaniu i szerokich kompetencjach kontrakt menadżerski. Nie można dalej tracić z pola widzenia, że zakres obowiązków E. Ż. w trakcie współpracy z (...) sp. z o.o. wynikał de facto z 3 różnych podstaw, tj. z umów zlecenia, z umów o dzieło oraz z pełnionej funkcji prokurenta, które wzajemnie się przenikały. Na podstawie umowy zlecenia pozwana pełniła funkcję kierownika produkcji za wynagrodzeniem w

wysokości kilkuset złotych (od 150 do 500). Ponadto na różnych etapach realizacji konkretnego projektu zawierane były z nią umowy o dzieło, z wynagrodzeniem od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. I tak przykładowo, zgodnie z umową o dzieło z dnia 1 lutego 2008 r., na podstawie której powódka wzajemna jako producent zobowiązała się do pełnienia nadzoru producenckiego i organizacyjno – produkcyjnego nad realizacją filmu dokumentalnego pod roboczym tytułem „(...)” do jej obowiązków należało: opracowanie umów dotyczących produkcji filmu; autorskie ustalenie strategii producenckiej filmu wspólnie z zarządem Spółki; autorskie ustalenie koncepcji finansowej i struktury finansowania filmu; określenie koncepcji organizacyjno – produkcyjnej i finansowej filmu; nadzór nad doбором realizatorów filmu; w uzgodnieniu z prezesem Spółki podejmowanie decyzji w kwestiach pozaprodukcyjnych filmu, dotyczących m.in. dystrybucji, promocji i reklamy; przyjmowanie i weryfikacja sprawozdań z przebiegu produkcji filmu; przygotowanie koncepcji promocji filmu. Analogiczne zapisy zawarte były w innych umowach o dzieło, których na przestrzeni czasu było wiele. W ocenie świadków K. C. i S. N. powódka wzajemna była w Spółce „kimś więcej niż kierownikiem”, to zważyć należy, że wskazywali oni na szereg czynności, które nie stanowiły przedmiotu strategicznych decyzji i wiązały się niewątpliwie z wykonywaniem zadań związanych z pełnieniem funkcji kierownika produkcji czy też wynikały z wykonywania poszczególnych umów o dzieło oraz funkcji prokurenta.

Żaden ze świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie nie posiadał wiedzy na temat istniejących pomiędzy stronami ustaleń w zakresie wzajemnych rozliczeń, osiąganego przez pozwaną wynagrodzenia czy też łączącej ją z powodową Spółką rzekomej ustnej umowy kontraktu menadżerskiego. Kontakty pozwanej z księgowością czy też zawieranie umów z podmiotami trzecimi wynikały z pełnionej funkcji prokurenta. Świadkowie D. S., J. K. i B. P. przyznały, że kontaktowały się często z E. Ż., jednakże jej działania nie budziły ich wątpliwości, wobec posiadanego przez nią umocowania do działania w imieniu Spółki.

Ponadto z zeznań świadków wynika, że w kwestiach merytorycznych, zasadniczych konsultowali się oni z prezesem zarządu Spółki, że to do niego należały decyzje w istotnych sprawach Spółki, że to on „grał pierwsze skrzypce w firmie, a E. Ż. była jego prawa ręką” (świadek K. K. (2)). Decyzje w kwestiach finansowych, o strategicznym charakterze, podejmowane były jednak przez prezesa zarządu Spółki (świadek B. P.).

Nie bez znaczenia dla oceny pozycji pozwanej (powódki wzajemnej) w Spółce jest także okoliczność pozostawiania przez E. Ż. w związku z prezesem zarządu, K. S.. Relacje osobiste, przekładające się na relacje zawodowe powodowały, że pozwana (powódka wzajemna) dysponowała zapewne większą swobodą w podejmowaniu określonych działań, mających na celu szeroko pojęte dobro Spółki, które stanowiło wspólne miejsce pracy partnerów czy też gospodarowaniem środkami finansowymi uzyskanymi z działalności Spółki.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób uznać, że strony zawarły ustną umowę kontraktu menadżerskiego i że E. Ż. wskutek jej niewykonania poniosła szkodę w wysokości 196.000 zł, wobec czego powództwo wzajemne w tym zakresie również podlegało oddaleniu.

W świetle powyższych rozważań brak było podstaw do rozpatrywania podnoszonego przez stronę powodową (pozwaną wzajemną) zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę. Dla jego oceny istotne znaczenie ma ustalenie początkowej daty biegu terminu tego przedawnienia. Wiąże się to zatem niewątpliwie z koniecznością ustalenia daty wymagalności konkretnego roszczenia (art. 120 k.c.). Skoro w niniejszej sprawie nie doszło do wykazania, że pozwanej (powódce wzajemnej) w ogóle przysługuje względem powódki (pозwanej wzajemnej) roszczenie w postaci odszkodowania za niewykonanie zobowiązania, to nie jest możliwe dokonanie ustaleń w zakresie jego wymagalności - a w konsekwencji w zakresie jego ewentualnego przedawnienia.

O kosztach powództwa wzajemnego Sąd orzekł stosownie do art. 98 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się E. Ż., która wywiodła apelację, zaskarżając wyrok w punkcie drugim co do powództwa głównego i zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych co do nieprawidłowości w opinii biegłego do spraw rozliczeń oraz naruszenie przepisów art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie złożonych faktur oraz art. 328 § 2 kpc przez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn odmowy przyjęcia złożonych rachunków i niewyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia. Ponadto w zakresie powództwa wzajemnego E.

Ż. zarzuciła błędy w ustaleniach stanu faktycznego polegające na ustaleniu, że pomiędzy stronami brak było kontraktu menadżerskiego, naruszenie przepisów art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie dokumentów złożonych na płycie DVD oraz przepisu art. 328 § 2 kpc przez niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności wskazanym dokumentom, dołączonym do pozwu.

Apelacja zawierała również wniosek dowodowy w postaci umowy z dnia 01 stycznia 2006 r. na okoliczność zawarcia umowy kontraktu menadżerskiego.

Spółka wnosiła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy sprostował zaskarżony wyrok, wskazując, że w zakresie powództwa wzajemnego przedmiotem rozpoznania było „ustalenie i zapłata”, co wynika z treści uzasadnienia.

Następnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja wniesiona przez pozwaną – powódkę wzajemną nie jest zasadna, bowiem zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy w rozumieniu przepisu art. 233 § 1 kpc. Sąd oparł się przy orzekaniu na dokumentach, znajdujących się w aktach, zeznaniach świadków i opinii biegłego i z zebranego materiału dowodowego wyciągnął logiczne wnioski. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Z zebranego materiału dowodowego nie da się wyinterpretować innego stanu faktycznego, niż uczynił to Sąd, a zarzuty stawiane orzeczeniu są jedynie polemiką. Również zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc nie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadnienie Sądu I instancji sporządzone jest w sposób czytelny, zgodny z powyższym przepisem i daje się z niego wyczytać, jaki był proces myślowy Sądu, tym samym poddaje się ono kontroli instancyjnej. Wskazywane są w uzasadnieniu zarówno przyczyny oddalenia wniosków dowodowych, jak i podstawy prawne orzeczenia.

Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie co do powództwa głównego i zasądzonej kwoty 980 zł wraz z odsetkami wskazanymi w wyroku, to należy wskazać, że również Sąd Apelacyjny w świetle opinii biegłego nie ma wątpliwości, że jest to jedyna kwota należna stronie powodowej od pozwanej. Pozwana rozliczała się ze spółką z pobieranych kwot i zakupów po ich dokonaniu i jak ustalił biegły czyniła to zawsze w czasie właściwym dla zaksięgowania operacji, czyli terminowo. Jedynie kwota 980 zł, nie została rozliczona z łącznej kwoty 20.980 zł, pobranej w okresie od 01 marca 2012 r. do 31 marca 2012 r. Tym samym wobec braku wykazania rozliczenia tej wartości, Sąd słusznie zasądził ją od pozwanej. Należy tu podkreślić, że w zarzucie wskazuje się, iż kwota dotyczy rozliczeń za 2013 r., podczas, gdy z dokumentów i opinii biegłego wynika, że należność ta to nierozliczona część gotówki w marcu 2012 r. Choćby zatem już tylko z tego prostego powodu, zarzut apelacji był nietrafny. Niemniej jednak należy też podkreślić, że E. Ż. nie udało się udowodnić swoich twierdzeń, że wydatkowała tę kwotę na zakupy udokumentowane złożonymi fakturami. Biegły, dysponując całym materiałem dowodowym złożonym do akt wskazał, że uwzględnił wszystkie faktury, że były one księgowane w spółce i że pomimo ich wliczenia w koszty funkcjonowania spółki, brakuje rozliczenia kwoty 980 zł. Sądowi I instancji nie pozostawało zatem nic innego, jak należność zasądzić.

Odnośnie zaś zarzutów dotyczących powództwa wzajemnego, to nietrafny jest zarzut nieprawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Ustalenia, że strony łączyły inne umowy niż kontrakt menedżerski są prawidłowe. Sama powódka wzajemna wielokrotnie podkreślała, że otrzymywała symboliczną kwotę 150-500 zł z tytułu umowy zlecenia na stanowisku kierownika produkcji. Pełnienie funkcji prokurenta było bezpłatne, a wynagrodzeniem za świadczone z tego tytułu czynności miało być otrzymanie w przyszłości pakietu połowy udziałów w spółce. Realne dochody powódki wzajemnej pochodziły natomiast z umów o dzieło, rozliczanych po konkretnym projekcie. Sąd nie pominął w części dotyczącej powództwa wzajemnego żadnego materiału dowodowego, wręcz przeciwnie, przy

rozpoznawaniu sprawy oparł się na całości dokumentów zgromadzonych w aktach, w tym i na korespondencji mailowej – w taki sposób ustalił choćby szeroki zakres obowiązków powódki wzajemnej. Wskazywany zarzut pominięcia dowodów jest więc nietrafny. Ponadto z zachowania samej E. Ż. wynika, że była ona usatysfakcjonowana takim sposobem rozliczania swoich obowiązków, skoro po okresie stałego zatrudnienia związanego z ciężką i urlopem macierzyńskim, w pełni świadomie i na własny wniosek powróciła do poprzedniego systemu wynagrodzenia. Rację ma również Sąd Okręgowy, wskazując na okoliczność, że nierealne jest to, by od samego początku swojego zatrudnienia pozwana (powódka wzajemna) traktowana była jako menedżer spółki. Nie wynika to z żadnego materiału dowodowego.

Dowód zgłoszony w apelacji jest dowodem spóźnionym w rozumieniu przepisu art. 381 kpc, ponadto nie dotyczy okresu, za który powódka wzajemna dochodzi zapłaty, tym samym jest również dowodem zbędnym dla rozstrzygnięcia.

Uzasadnienie apelacji jest polemiką z ustaleniami i oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy, co wynika choćby ze stwierdzenia z uzasadnienia środka zaskarżenia i wskazania, że Sąd stanął po stronie silniejszego i pominął zeznania powódki i okoliczności przemawiające za uznaniem powództwa. Podkreślić też trzeba, że tylko wykazanie dokonania przez Sąd wadliwej, nielogicznej czy dowolnej o sprzecznej z doświadczeniem życiowym oceny, może, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego prowadzić do uznania skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc i być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Powódka wzajemna takich uchybień, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykazała i nie ma podstawy, by uznać, że dokonana ocena narusza reguły swobodnej oceny dowodów. W związku z powyższym takie rozumowanie musi się ostać, nawet, gdyby w równym stopniu, na podstawie materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Samo przekonanie strony o nieprawidłowości dokonanej przez Sąd oceny poszczególnych dowodów nie jest zatem wystarczające (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, uznając trafność i prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz bezpodstawność zarzutów apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją jako bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie trzecim jest konsekwencją rozstrzygnięcia i jest oparte o przepis art. 98 § 1 kpc. Powódka przegrała postępowanie przed Sądem II instancji i musi uiścić koszty wynagrodzenia przeciwnika procesowego, które zostały ustalone w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dotyczące stawek wynagrodzenia pełnomocników zawodowych w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Dorota Markiewicz SSA Marzena Konsek-Bitkowska